

## "Dzieci listy piszą". Łambinowickie muzeum dotarło do osób piszących listy do jeńców w 1943 roku

Nietypowy projekt edukacyjny, skierowany do przedszkoli i najmłodszych uczniów, prowadzi Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach. Pomysł powstał na bazie listów, jakie pisały do jeńców dzieci, a przekazał je muzeum jeden z jeńców, Józef Kobylański. Placówce udało się odnaleźć ich autorów. Teraz powstaje wystawa i trasa objazdowa po Polsce.

- To są rysunki dzieci, które w 1943 roku zostały wysłane do obozu jenieckiego przez dzieci z prywatnego przedszkola w Kraśniku. Między innymi to życzenia – pisanki przesłane na Wielkanoc 1943 roku czy potem na Boże Ciało. Są tam dopiski nauczycielki z Kraśnika, Janiny Suskiej, która zmarła w 1997 roku. Listy są bardzo wzruszające, a całą korespondencję otrzymaliśmy od jednego z jeńców, Józefa Kobylańskiego – mówi kustosz muzeum Beata Madej.

Pamiętki te zainspirowały do opracowania programu edukacyjnego, skierowanego do dzieci.

- To dla nas duże wyzwanie, bo temat jest trudny, martyrologiczny, a odbiorcy mają zaledwie po kilka lat. Udało nam się odnaleźć – dzięki zdjęciom – te właśnie dzieci, dzisiaj już starsze osoby, mieszkające w różnych miejscach. Przeprowadziliśmy z nimi wywiady. Byliśmy też w Kraśniku, tam nawiązaliśmy kontakty z przedszkolem – mówi kustosz.

Program – wpisany w ministerialny projekt „Opieka nad Miejscem Pamięci Narodowej” - potrwa do końca tego roku. Jego efektem będzie objazdowa wystawa po Polsce „Dzieci listy piszą”. Doszło też do nawiązania współpracy pomiędzy przedszkolami w Łambinowicach i Kraśniku. Przedszkolaki wykonały laurki dla żołnierzy przebywających na misjach w Afganistanie. Żołnierze odpowiedzieli na listy, a korespondencja ta wzbogaci przygotowywaną wystawę.